

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 9 lipca 1917 r.

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆWARZY
IW SZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA do TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA KAŻDE PUDEŁKO
ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ NR 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Rosyjska rewolucja.

Zegar dziejowy wybił godzinę, godzinę bodaj i największą w dziejach historycznych świata, godzinę wyzwolenia narodu rosyjskiego z pod straszego jarzma caratu.

Brutalni i bezwzględni są ci ludzie, którzy podczas wojny obecnej głosili, iż mocarz — oręż wyzwolą narody uciśnione, zaś inne narody pchnie na tory samoistnego życia państwowego. Lecz czyż w imię hasła wolnościowych rozgorzała wojna światowa? Czyż żołnierz, powołany przed trzema laty w szeregi wojsk swych, walczył i krew nadal przelewa, by uwolnić od jarzma rządu brutalnego inne narody?

„Człowiek nie jest celem, lecz mostem”, — rzekł Fryderyk Nietzsche. Ludzie obecnie stanowią długi most, po którym przyszłe pokolenia torują sobie drogę do wolności.

Rewolucja rosyjska wywalczyła sobie prawo bytu na mocy wydarzeń wojennych. Straszny kataklizm dziejowy spowodował wyswobodzenie się całego wschodu z pod bezwzględnej autokratycznej władzy białego cara i jego siepaczy.

Kłeska militarna roku 1905 ego zmusiła rząd rosyjski do rychłych zbrojeń armji i floty, by tym choć sposobem utrzymać niezbędny autorytet przed obliczem swego narodu.

Polityka nikolajewska (jeżeli Mikołaj wogóle był zdolny do uprawiania polityki??) cechowała się unikaniem wszelkich zatargów, któreby spowodować mogły ostrzejszą dyplomatyczną wymianę zdań. Lecz z powodu dzikich rządów urzędników carskich, którzy działali tylko z własnej inicjatywy i dla własnych korzyści, powstała straszna przepaść między narodem a sferami, stojącymi u steru rządu. Autorytet carski został zachwiany. Wszystkie odmiany istniejących i już uwiecznionych w pamięci narodu rosyjskiego krwawymi swymi czynami namiestników, gubernatorów i ministrów, jak np. Stürmerów, Protopopowych et tui quanti, odgrywały tylko rolę manekinów, gdyż rządzić zaczęła krwiożercza biurokracja rosyjska.

Sprawa rządu była już przegrana. Rok 1914 ty przyniósł mu ostateczną śmiertelną porażkę.

Mysząc, iż zwycięstwem militarnym słaby car, wraz ze swymi wiel-

korządca zdobył sympatię i przywiązanie narodu, chętnie podpisał dekret mobilizacyjny.

Zwycięstwa karpackie, zajęcie Galicji, oraz znacznych obszarów we Wschodnich Prusach, przyczyniły się do chwilowego lokalnego sukcesu sfer rządzących. Osoba cara, w oczach narodu, znowuż wzniósł się na szczyty świetności i bóstwa.

Liberalne elementy dążeń umiarkowanych, pokładały wielkie nadzieje na przymierzu anglo francuskiem, wierząc, iż ono nakłoni rząd rosyjski do zmiany polityki wewnętrznej.

Lecz klęski i niepowodzenia militarne, nieogłędna gospodarka kraju, która omal nie pchnęła Rosję w straszną i zgonną przepaść, oraz masowe wysyłanie opozycyjnych posłów dumskich na wielką, zbroczoną we krwi drogę syberyjską, zmusiły naród rosyjski do krzyknienia rządowi veta, które rozniosło się potężnym hasłem, począwszy od kordonu wojsk walczących, aż hen daleko po tajgach sybirskich.

Car wraz z rządem stracił już wszystko przed obliczem narodu. Biurokracja wiedziała, iż wróg wewnętrzny jest stokroć niebezpieczniejszy, niżeli wróg zewnętrzny (dodając, iż ten ostatni był skłonny do zawarcia pokoju), wtenczas to właśnie rząd rosyjski chciał zawrzeć pokój separatywny, by powtórnie pozyskać sympatię narodu, oraz pobitego wojska, które będąc w kraju, zawsze okazywało wierność carskiej zwierzchności.

Podziemna praca rządu, oraz powszechna stagnacja dowozu artykułów pierwszej potrzeby, grożąca widmem głodu, zmusiła masy ludu w rejonach centralno-przemysłowych do demonstracyjnych wykroczeń przeciwko rządowi.

Potęga cara była już ostatecznie zachwiana. Rząd rosyjski, rażony sztyletem rewolucji, padł bezpowrotnie; wraz z upadkiem jego zamknęła się krwawa księga martyrologji narodu rosyjskiego.

Rosja stanęła obecnie w rzędzie wolnych ludów. Lecz tylko szybki pokój, może zapewnić piękną przyszłość dalszemu bezmiernemu rozwojowi tak krwawo opłaconej wolności.

„Pokój, za wszelką cenę pokój!”, winna rewolucyjna Rosja wypisać wielkimi zgłoskami na swych czerwonych sztandarach.

— „Pokój bez aneksji i odszkodowań”, tak brzmi oświadczenie rządu prowizorycznego. — Więc cóż stoi na drodze, by zawrzeć upragniony pokój? Wszak i inne państwa wprost, lub w sposób dający to do zrozumienia, oświadczyły się zgodnie z hasłem: „Pokój bez aneksji”.

Przewidywano, iż z chwilą, kiedy wejdzie w skład rządu tymczasowego Kierenski, obecny minister wojny, nastąpi radykalna zmiana w polityce zewnętrznej Rosji. Lecz i ten, bodaj najzaciętszy wróg starego ustroju rosyjskiego, daleki jest od konieczności zawarcia rychłego pokoju, wierząc, iż Rosja być może tylko szczęśliwą i wolną, dotrzymując kroku swym sprzymierzeńcom, oraz kontynuując i zwyciężając militarnie wroga.

M. K.

W sprawie odbudowy Rzgowa.

Wydział odbudowy wsi i miast przy Ł. O. R. O., któremu powierzono sprawę odbudowy spalonej osady, przystąpił energicznie do prac przedwstępnych.

Dla dokładnego rozważenia się na miejsce udawała się do Rzgowa kilkakrotnie komisja, złożona z inżynierów pp.: W. Gerlicza, Martensa, Brukalskiego, Stebelskiego, Słubowskiego, Perkowski, Jasińskiego, i Horodyńskiego.

Rzeczona komisja przyszła do wniosku, iż miasteczko wymaga zaraz przy odbudowie sporządzenia planu regulacyjnego i że należy ustalić dozór budowlany na miejscu. To też obecnie utworzono filialne biuro w Rzgowie dla dozoru wszelkich budowli i załatwiania spraw, związanych z odbudową, a na kierownika tego biura powołano budowniczego p. A. Martensa. Na mocy upoważnienia władz okupacyjnych, wydział ma prawo zatwierdzać plany, według których mogą być wykonywane roboty około wzniesienia nowych lub odbudowywania starych budowli. Ażeby dać możliwość wydziałowi wypełnienia wszelkich zamierzeń, związanych z rozpoczęciem anemii pracami, Cesarstwo-niemieckie prezydium policji, na skutek prośby wydziału odbudowy wsi i miast, wydało do obywateli osady Rzgowa rozporządzenie administracyjne treści następującej: 1) nikomu nie wolno wznosić nowych budowli lub odbudować starych bez planu, zatwierdzonego przez Wydział odbudowy wsi i miast przy Ł. O. R. O.; 2) drzewo budulcowe z lasu wolno wydawać pogorzecom, którzy przedstawia inspekcji leśnej odnośne kwity, stwierdzające na mocy obliczenia wydziału potrzebne ilości materiału drzewnego.

Wydział odbudowy postanowił robić tymczasowo obliczenia i obecnie już wydawać wykazy pogorzecom.

W celu zlikwidowania strat w spalonych budynkach udała się na miejsce komisja z inspektorem ubezpieczeń, inżynierem p. Stefanem Słubowskim na czele. Komisja dokonała oględzin wszystkich budowli, z których większość uległa zupełnemu zniszczeniu. Po oszacowaniu strat 112 nieruchomości, złożonych z domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, okazało się, iż suma likwidacyjna wynosi ogółem Rb 82,000, która wypłacona będzie przez Ubezpieczenie Wzajemne budowli od ognia w Królestwie Polskiem.

Do sporządzenia projektów nowych budowli na miejsce spalonych, upoważniono architekta p. Piotra Brukalskiego. Opracowaniem planu regulacyjnego Rzgowa zaimię się ściślejsza komisja, w skład której weszli pp. K. Stebelski, K. Jasiński, S. Słubowski, A. Martens, z prawem wezwania potrzebnych techników. Do robót zaangażowane będą firmy krajowe. Wobec tego, że zniszczony kościół należał do starożytnych świątyń, opracowany projekt odbudowy przesłany będzie do zatwierdzenia Tow. opieki nad zabytkami starożytności.

Do wzniesienia stodoł, na szybkiej odbudowie których zależy, wybrane będą specjalne miejsca poza obrębem osady. Tylko w oddzielnych

wypadkach, przy dostatecznych rozmiarach posesji dozwolonom będzie w ogólnych zarysach wzniesć stodołę w obrębie zagrod. Niezależnie od tego Wydział zamierza w osadzie Rzgów wybudować tartak oraz postawić lokomobilę i zająć się wprowadzeniem na miejsce w potrzebnych ilościach materiałów budowlanych, jak to: cementu, wapna, dachówek, tektury, izolacji itp.

Dzisiejszy „Kurjer Warsz.” donosi:

„Proszę o zamieszczenie następującego odwołania:

Naznaczone na dzień 9 b. m. na stokach cytadeli zaprzysiężenie wojska polskiego nie odbędzie się”.

Podp. Zieliński m. p pułkownik.

Za zgodność: Rittner, kapitan

Kronika

— **Burza wczorajsza.** W dniu wczorajszym między godziną 8 i pół a 9 i pół wieczorem nad miastem naszym i okolicą przeszła gwałtowna burza z grzmotami, piorunami i ulewным deszczem.

Jakkolwiek deszcz podzielał na wegetację zasiewów zbawiennie, o tyle od piorunów wybuchły gdzieś niedzicie pożary.

— **Z kuraerjum obywatelskiego.** Ponieważ rezerwiski wysyłają po wypłaty osoby postronne, Kuraerjum obywatelskie zwraca uwagę, iż należy je zaopatrzyć w piśmienne upoważnienia.

Upoważnienia winny być zaświadczone, w przeciwnym bowiem razie zapomogi nie zostaną wypłacone.

— **Wydział budownictwa.** Stosownie do projektowanego na r 1917/18, budżetu m Łodzi, wydział budownictwa przewiduje w wydatkach mk 1,036,900, mianowicie: roboty ziemne, niwelacyjne i planowania miasta mk. 85,000; roboty budowlane w budynkach miejskich i przeznaczonych dla użytku miasta oraz utrzymanie i dopełnianie znajdujących się w tych budynkach inwentarza mk 44,400; strzeżenie i ubezpieczenie od ognia budynków miejskich i inwentarza miejskiego mk 15,000; roboty ziemne mk 33,000; kanalizacja mk 44,400; zaopatrywanie miasta w wodę mk 75,000; brukowanie ulic i mosty mk. 571,700; wydatki na utrzymanie biur mk. 121,000; wydatki nieprzewidziane mk 20,600

Przewidywane wpływy wynoszą m. 6,900, mianowicie: opłaty budowlane mk. 4,500, za materiały budowlane mk 1,000, opłaty za korzystanie z własności miejskiej mk 900 i wpływy nieprzewidziane mk 500 Czyli że przewyżka wydatków wynosi mk 1,030,000

— **Zapasy torfu.** Wobec odczuwanego braku węgla w mieście naszym handlujący materiałem opałowym zaczęli w ostatnich czasach sprzedawać zapasy torfu z okolic w celu sprzedaży mieszkańcom Łodzi. Z powodu jednak uświadomionej tendencji zwykłej, zdradzałej jawnie spekulację, wielu powstrzymuje się od nabywania torfu, wyczekując przystępniejszych cen.

— **Podatki.** Według opracowanego budżetu na rok administracyjny 1917/18, ogólne podatki przewidziane są w sumie mk. 4,288,350, mianowicie: podatek od zabaw i widowisk mk. 100,000, no-

datek od piwa mk. 15,000, podatek od psów marek 30,000, podatek od okien mk. 150,000, podatek gruntowy mk. 750,000, podatek biletowy tramwajów miejskich i kolejek dojazdowych marek 450,000, podatek od gazu i elektryczności mk. 250,000, 15 proc. podatek reparycyjny marek 75,000, 25 proc. podatek monopolowy od zboża mk. 300,000, opłaty targowiskowe marek 60,000, opłaty za wprowadzenie koni na targowisko konskie mk. 3,600, dochodowy podatek osobisty mk. 2,100,000, podatek gminny od dokumentów rejestralnych mk. 2,400, od świadectw za handel uliczny mk. 2,000, opłaty za poświadczanie ksiąg handlowych mk. 350.

Zbiornia miejska. W istniejącej od 23 listopada roku zeszłego zbiornia miejskiej dla bezdomnych chorych przy ul. Długiej — przebywało do dnia 8-go ogółem 815 osób, średnio po 4 osoby dziennie. Z liczby zakwalifikowanych do szpitala 14 osób zmarło. Zbiornia posiada 12 stałych łóżek.

Subsydjum dla tanich kuchni. Jak wiadomo, kuchnie tanie przy Związku zawodowym, otrzymują dotychczas od Komitetu niesienia pomocy biednym subsydjum w sumie marek 15,000 miesięcznie. Ponieważ suma ta jest niewystarczającą na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem kuchni, przeto poczyniono odpowiednie starania o powiększenie wydawanej pomocy przynajmniej do 18,000 mk.

Bony 20-kopieikowe. Ponieważ wielu kupców i handlujących odmawia przyjmowania bonów 20 kop. zwracamy uwagę, iż te ostatnie nie podlegały stęplowaniu i mają wartość 44 fenigów.

Z Wydziału N. P. B. Wydział niesienia pomocy biednym, przystępuje obecnie do urzeczywistnienia uchwały o zmniejszeniu wypłat w dzielnicach zapomogowych.

W tym celu zestawia się liczby egzystujących dzielnic, na zasadzie czego zapadnie uchwała, które dzielnice należy zlikwidować. Mieszkańcy tych dzielnic zaliczeni zostaną do innych w obrębie swych miejsc zamieszkania.

Zmiana lokalu. Lokal sprzedaży chleba № 5, przy Komitecie rozdzielu chleba i maki, został przeniesiony z Zawadzkiej 15, na ul. Benedykta 18.

Nowe Stowarzyszenie. Jak się dowiadujemy organizuje się nowe Stowarzyszenie pracowników, budowlanych członkami którego będą: cieśle, malarze, blacharze, szklarze i t. p.

Walka ze spekulacją. Na zasadzie rozporządzenia policji w cukierniach, herbaciarniach i t. p. zakładach wywieziono zawiadomienia, iż prowadzenie jakichkolwiek interesów w lokalach jest wzbronione.

W przeciągu tygodnia ubiegłego aresztowano na ul. Piotrkowskiej około 200 osób, za uprawianie spekulacji.

Z Resursy Rzemieślniczej. W niedzielę 15 lipca r. b. o godz. 4-ej po poł. w dużej sali Resursy (Widzewska 117) odbędzie się Nad-

zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Resursy. W razie nienrzybycia przewidzianej przez ustawę ilości członków, — drugie zebranie, bez względu na liczbę członków, odbędzie się 29 lipca r. b. o 4 po poł.

Porządek dzienny: Zapalenie posiedzenia. Wybór Przewodniczącego, asesorów i sekretarza. Odczytanie ostatecznego protokołu. Sprawozdanie finansowe Resursy. Sprawa kooperatywy Resursy. Wolne wnioski członków.

A) Pożary w okolicy. W Truskawce, obok Domaniewa, w Łęczyskiem, spaliła się w ubiegłym tygodniu część zabudowań dworskich, przy czym zginęło w ogniu kilkadziesiąt sztuk bydła.

Notatki nadesłane. W ostatnim czasie mnożą się wypadki, że osoby zawezwane przez policję kryminalną i inne oddziały władzy, nie stawili się punktualnie w oznaczonym czasie.

Zwracamy uwagę publiczności, że bieżącej czynności biurowych władz wymaga bezwarunkowo punktualności i uchybienia będą dotkliwie karane.

Handlarz mlekiem. Schmul Markiewicz, Łódź, Wolborska 21, został ukarany grzywną 150 marek; w razie niemożności zapłacenia na 30 dni aresztu, ponieważ sprzedawał mleko po cenie lichwiarskiej, biorąc za litr 90 fenigów.

Wypadki i kradzieże

Groźny pożar. Dziś o godz. 3 i pół po północy ukała się tuma w stronie ul. Targowej. Jak się okazało, wybuchł pożar w krytych papa budynkach drewnianych, należących do fabryki kapeluszy przy ul. Targowej 20, vis a vis elektrowni.

Do akcji ratunkowej przybyły I, II, IV i V oddziały straży ogniowej. Dzięki energicznemu ratunkowi ogień około godz. 7 m 30 rano ugaszczono.

Ze związków i stowarzyszeń

X) Ze stow. drukarzy. Wczoraj, przed południem odbyło się w obecności 44 członków, nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia drukarzy łódzkich.

Przewodniczył p. Stefan Borysiewicz Sekretarz p. Hyży odczytał następnie protokół z poprzednich zebrań i po zaakceptowaniu tychże zażądał zebranych ze sprawozdaniem z działalności Stowarzyszenia za czas od 1 stycznia do 1 maja r. b. W czasie tym wpłynęły wnioski 915 rb. 48 kop., wydatki zaś 737 rb 69.

Z sumy tej pozostałym bez pracy członkom wypłacono 309 rb. oraz na zapomogi chorym rb. 54 kop 50.

Na wniosek zarządu większością głosów podwyższono dotychczasową składkę członkowską, wynoszącą 80 fen. tygodniowo, do 1 mk. Wobec drożyzny lekarstw postanowiono również podwyższyć opłatę za otrzymywane z apteki lekarstwa; dotychczas członkowie Stow. płacili za kartkę i receptę 50 fen. Obecnie uchwalono, aby nadal pobierać za kartkę do apteki 1 mk. Za kartkę, upoważniającą do zaślągnięcia porady lekarskiej, postanowiono nadal pobierać dotychczasową opłatę w wysokości 50 fen.

W celu upamiętnienia, przypadającego w dniu 11 sierpnia dziesięciolecia istnienia Stow. Drukarzy zarząd zaproponował dokonanie wspólnego zdjęcia fotograficznego wszystkich członków Stowarzyszenia oraz urządzenie wieczornicy towarzyskiej i koncertu wokala muzycznego.

Propozycja ta została przez zebranych jednomyślnie przyjęta, przy czym upoważniono zarząd do wyasygnowania z kasy Stowarzyszenia na wydatki związane z obchodem jubileuszowym sumy nie przewyższającej 200 mk.

Na miejsce ustępującego wice-przew. zarządu p. Stańczykowskiego, który przerosł się do

Warszawy, większością głosów wybrano p. Wł. Dosińskiego, a stanowisko asesora zarządu po p. Feszerze obejmie p. Pertkiewicz.

X) Ze Stow. maistrów fabrycznych. Zapowiedziane na sobotę 7 b. m. posiedzenie zarządu Stow. w sprawie pomocy maistrów fabrycznych guberni i powiatowej, nie doszło do skutku. Następnego posiedzenia wyznaczono na 14 b. m.

Z prowincji.

— Ze Zgierza. Poszczególne komisje przy magistracie ukonstytuowały się w sposób następujący:

Do komisji zaprowiantowania miasto weszli: pierwszy burmistrz, kapitan Lober, jako przewodniczący, drugi burmistrz, p. Gerlicz, jako zastępca, oraz członkowie: Janik Artura Zerndt, radny Oskar John, Eugeniusz Krusze, Markus Margules, Józef Mischowski, Isucher Szwarz i obywatel Władysław Podmiński.

Komisja leśna składa się z pierwszego burmistrza, kapitana Lobera, jako przewodniczącego, drugiego burmistrza, p. Gerlicza, jako zastępcy, oraz członkowie: Janik Artura Zerndt, radny Oskara Johna, Gedalego Zwikielskiego, obywateli Stanisława Musierowicza, Władysława Podmińskiego i Pawła Straubacha.

Komisje szkolna stanowią: pierwszy burmistrz, kapitan Lober, przewodniczący, zastępca przewodniczącego jest Janik Pogorzelski, członkami: Janik Szymon Ring, radni: Leopold Bretschneider, Roman Hoffman i Abram Morgenstern i obywatele ks. Gajewicz, rabin Kohn i Stanisław Długoszawski.

Do komisji dobroczytelnej weszli: jako przewodniczący, drugi burmistrz p. Gerlicz, jako zastępca przewodniczącego, Janik Antoni Zerndt, oraz członkowie: Janik Szymon Ring, radni: Oskar John, Władysław Leidigkejt, Lelsor Sikis, obywatele Robert Hoch, ks. Tomaszczyk i Izidor Szymkowski.

Z bliska i z daleka

Δ Włocławek. Z inicjatywy robotników fabryki celulozowej, odprawiano w kościele klasztornym O. O. Reformatorów uroczyste nabożeństwo na intencję rychłego zakończenia wojny. Podczas Mszy św. orkiestra Straży Ogniowej Ochotniczej wykonała utwory religijne.

— Dnia 1-go lipca r. b. około godz. 2 i pół po połud. szalała nad Włocławkiem olbrzymia burza gradowa, połączona z deszczem ulewnym. Grad wielkości jaja gołębiego połamiał sporo młodych drzew i potłukł syby. Woda zalała chodniki a na ulicach Wiślanej, Łęskiej i Matebudy wtargnęła się do piwnic.

— W ostatnich czasach zaczęły się zdarzać coraz częściej kradzieże pasów skórzanych. Między innymi w młynie p. Langiego w Radziejowie skradziono 240 funt. pasówtych, wartości 20000 mk.

§§ Krakowa. Krajowa komisja restauracji Wawelu uchwaliła następujące wnioski miejscowego komitetu restauracji:

1) Komitet przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt p. Szyszk-ki-Bohusza co do urządzenia staków zewnętrznych Wawelu. 2) Komitet rozważył projekt urządzeń dawnego „placu ćwiczeń” razem z prehistocze-

niem budynków poaustrijskich i przyjął do wiadomości ogólny zarzys przedstawionego modelu, zatwierdzając zasadniczo podział „placu ćwiczeń” na „plac zamkowy” i na „Lapidarium”, zalecając dalsze opracowanie poszczególnych części i zastrzegając sobie zatwierdzenie ich przed ostatecznym ich wykonaniem. 3) Ze względu, że budynki szpitalne, przeznaczone na Muzeum narodowe, łączą się w projekcie p. Szyszk-ki-Bohusza w jedną całość z innymi przelastaczącymi się budynkami, jak dawne stajnie królewskie i kuchnie, wskazane jest, aby prezydium m. Krakowa oddało formowalne kierownictwo przebudowy wnętrza, Szyszc-ki-Bohuszowi. 4) Zważywszy, że budynek „Wikarówka” musi być dostroiony do ogólnej sylwety zamku, a może być potrzebny dla zarządu tegoż, uprasza się wydział krajowy, aby wdroył pertraktacje z kapitułą, w celu zamiany tego budynku na inne części do kraju należące.

Do licznych „wojennych” wynalazków należą druciane podeszwy, które w Krakowie zjawily się w handlu. Są to właściwie ochraniacze obu- wia, sporządzone w formie podeszew ze stali i żelaza, przewyższające podobno pod względem praktyczności, trwałości i wygody wszelkie inne tego rodzaju wyroby.

Z Warszawy.

Konkurs T-wa prawniczego. — Życie Warszawskie. — Tręblice wiejskie.

— W obecnej chwili przełomowej dla kraju naszego, gdy nowy rzeczy powstaje porządek, słuszną jest, abyśmy przedewszystkiem rzucili okiem wstecz dla rozważenia, jaką po przodkach otrzymaliśmy spuściznę, co i w jakim kierunku możemy bezpośrednio kontynuować i rozwijać, co zaś przeciwnie powinniśmy z gruntu przetwarzać albo nawet jako szkodliwe odrzucać.

W dziedzinie prawa cywilnego na pierwszy plan występuje instytucja hipoteczna, mająca za sobą bogaty rozwój kilkowiekowy i dwa wspaniałe słupy graniczne, konstytucję z r. 1888 i ustawę hipoteczną z r. 1818. Dlatego też badania nad hipoteką, opartą na nieprzerwanej zdrowej tradycji rodzimej, szczególnie przedstawiają interes i powab dla prawnika polskiego.

Tymi kierowana względami, pracując w drobnej mierze przyczynić się do opłacenia długu przeszłości rada Tow. prawniczego ogłasza na jubileuszowy rok 1918 konkurs z dziedziny prawa hipotecznego. W niezem zresztą nie chce rada

DR. KOWNAR.

Ponad lodowcami Ortleru.

Ponad górną granicą lasów wznosi się stroma zbocza skalista, po której stokach wije się szosa. W trzydziestu trzech miejscach skręca się ona o 180 stopni, tworząc w ten sposób olbrzymią serpentynę sięgającą od stóp góry aż do samego szczytu Skrety są tak nagłe, że automobil ledwo wykręcić można. Pierwsza szybkość włączona i motor potężnie pracuje, zwalczając każdy meter stromego spadu. Mechanik musi zwracać całą uwagę na działanie aparatu doprowadzającego oliwę, na manometr wskazujący nacisk powietrza na benzynę i na pompę utrzymującą cały motor w stanie relatywnego chłodu. Przepaść po lewej stronie staje się coraz głębsza. Wnet widzimy głęboko pod nami hotele w Sulden. Jest to miejsce wyjścia dla turystów dążących na Ortler i Königspitze. Biały szczyt Ortleru coraz bliższy, coraz potężniejszy. Słońce jamie się tył sięciem promieni w oswojonych z powłoki śniegowej lodowcach. Cała góra gra kolorami tęczy. Kolor czerwony, fioletowy, zielony, mienia się przed naszymi oczyma tak, że sądzić by można iż światło magiczne wzrok

nasz ludzi, by gra kolorów ożywił sceneryę świata alpejskiego.

Po przebyciu dwudziestu kilku kilometrów tej drogą która jest pomnikiem zwycięstwa techniki nad mar- twą przyrodą, stajemy przed hotelem Frauzenshoehe.

Mały to tylko załad niedający podróznym tego komfortu, z którego słyną hotele alpejskie, ale mijać go nie wolno. Tu każdy turysta musi przenocować, aby rano wschód słońca ze szczytu przetęczy oglądać.

Prza kilku małych stolikach ustawionych na werandzie zebrało się międzynarodjonalne towarzystwo. Wędzonka i knedle tyrolskie stanowią główną treść kolacji, a cytra cichymi akordy brzmiąca, zdaje się tłumaczem tej tęsknej poezji gór, którą niosą melodyjne piosenki górali.

Kiedy się już ściemniło, schodzi się kilku przewodników, paru drwali. Z cytry płyną silniejsze, i żywsze akordy i już Schuplatler w toku, Chłopaki przysiadają jak przy kozaku, tupią w podłogę ciężko kutymi butami, plaskają w ręce i kręcą się w kolo, okrążają dziewczęta. Co chwila wesoly lodter rozbrzmiewa. — To prawdziwy taniec górski, wyrz- zycia niespożytego, tej siły rdzennej, która tkwi w żyłach ludu gór- skiego.

Stosując się do zwyczaju schro- nisk alpejskich, udaliśmy się wcześ-

nie spać, a nazajutrz jeszcze przy świetle lampy, jedliśmy śniadanie, Siadając do kierownicy automobilu, czułem pewien uroczysty nastrój. — Droga którą miałem przed sobą, należy bowiem bezsprzecznie do klasycznych wycieczek w świecie alpejskim. Dziesięć miesięcy w roku zawi- ana jest śniegiem i tylko wiatry tu łączą, tylko lawiny z hukiem się toczą. Z końcem czerwca, czasem dopiero aż pierwszych dni lipca rozko- pują zasy śnieżne i oddają szosę na użytek publiczności. Miejscami ścia- ny śniegu wznoszą się 3 do 4 me- trów wysoko. Woda w dzień topnie- jąca w nocy zamarza tak, że po lod- dzie, po ślizgawicy trzeba się pisać w górę i przeciskać się przez skręty coraz większe, coraz ostrzejsze. Ter- mometr wykazywał kilkanaście stop- ni mrozu. Mime tego ubrany w lek- ki płaszcz nie czułem wcale zimna. Tylko w tem cudownem górskim po- wietrzu można tak łatwo znośić wiel- kie zmiany temperatury. Ile razy zdażyło mi się przy wędrowkach w świecie lodowców, że rano wchodzi- łem przy 20 stopniach mrozu, a w południe termometr wykazywał 40 stopni na słońcu. Pokonawszy róż- nicę wysokości około 400 metrów, stanąłem na szczycie przełęczy. Pierw- sze promienie zorzy zapowiadały rych- ły wschód słońca.

Wkrótce pierwszy rąbek kuli świetlanej błysnął nad jedną z prze-

łęczy Ortleru. Świat ożył! śniegi sypnęły tysiącem iskier, pokryły się milionami brylantów. Białe lodowce ściemniały i zagrały czerwoną tęczą.

Nagie skały pokryły się różo- wym blaskiem, a lasy w dolinach przybrały kolory ciemnego fioleto. Oko zwróciło się naprzód, ku dwum królom Alp: Ortlerowi i Königspitze.

Ortler podobny do głowy cukru, pokryty śniegami, świecił całemiśno- pami iskier.

Königspitze bardziej strona, ska- lista, pełna odkrytych lodowców gra- ła wszystkimi farbami tęczy. Ku pół- noccy wzrok nasz płynął aż poza równinę Inenu, ku górom bawarskim. W tych stronach „Zügspitze” góruje nad wszystkimi wierzhami. Nareszcie zwróciłem się ku południowi. Wzrok spłynął doliną 70 kilometrów długą. W górnej części widać było wy- raźnie białą wstęgę drogi, arkady tu- neli, domy strażnicze nad szosą, zag- ięcia serpentyny. W połowie doliny miasteczko Calico. Dalej srebrna taśma rzeki, wije się obok szosy. Po- tem znów miasteczko: to Leeco. Po- za niem niebieskie lustro jeziora Co- mo: te perły między cudownymi ziorami północnych Włószczy.

(d. c. n.)

krepować autorów w przedmiocie tematów. Wybór tematu — czy to z zakresu historii prawa polskiego (jak np. rozwój instytucji hipotecznej w ciągu ostatnich kilku wieków dawnej Rzplitej Polskiej, albo przedstawienie kolejnych faz stuletniego bytowania ustawy hipotecznej), czy z zakresu dogmatyki prawa, zawsze o ile można na ile porównawczem — pozostawia się w zupełności do uznania uczestników konkursu.

Warunki formalne konkursu są następujące:

Do rozprawy, oznaczonej pewnym godłem, należy dołączyć kopertę, tem samą kopertą opatrzoną, ze wskazaniem nazwiska autora. Otwarta będzie jedynie koperta (lub koperty) z nazwiskiem autora pracy nagrodzonej (lub prac nagrodzonych.)

Skład sądu konkursowego wyznaczy rada Towarzystwa prawniczego.

Pracy najlepszej przyznana będzie nagroda pieniężna w postaci 4 i pół proc. listu zastawnego Tow. kredytowego ziemskiego wartości nominalnej rb. 1000. Rada pozostawia sobie zresztą prawo podzielenia tej nagrody pomiędzy dwie prace, uznane za najlepsze. Nagrodzona praca lub nagrodzone prace winny być drukowane w czasopiśmie „Themis Polska“.

Autor lub autorowie prac nagrodzonych otrzymują prócz tego zwykłe honorarium za wydrukowanie rozprawy w „Themis Polskiej“.

Autorom, składającym prace, będzie wydany kwit, za którego okazaniem praca nienagrodzona będzie zwrócona.

Termin ostateczny nadsyłania prac oznacza się na dzień 20-ty lipca 1918 roku.

Grono osób, znanych z działalności dobroczynnej, organizuje na dochód najuboższych mieszkańców Warszawy — wydawnictwo zbiorowe p. t. „Zycie warszawskie“.

Zgodnie z tytułem, zarówno ilustracje, jak treść literacka wydawnictwa, związane będą ściśle z życiem naszego miasta. Redakcję objął poeta Henryk Wajszkiewicz, redaktor „Sztuki“, a wielu wybitnych artystów i pisarzy warszawskich już przyrzekło współdziałanie.

Pracownie malarskie tutelsze otrzymały zamówienia tablic dla ustawienia po wsłach z wymienieniem liczby domów i mieszkańców. Część tablic już rozesłano do gmin. Tablice, według rysunku p. K. Mrówczyńskiego, są ozdobione orłami polskimi w stylu z czasów Królestwa Kongresowego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na wybrzeżu, w odcinkach Ypern i Wytschaeta, oraz pod Lens i między Somma a Oise'a walki ogniowe o zmienną siłę.

Podczas, gdy na wschód od Ypern angielskie natarcia wywiadowcze rozchwiałały się, naszym oddziałom wywiadowczym udało się na północny zachód i na zachód od Saint Quentin pojąć jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, trwającym dzień cały, ruszyli francuzi ku wieczorowi wielkimi siłami do ataku na wschód od Cerny. Atak ich zahamował się całkowicie w ogniu naszym, oraz w walkach na granaty ręczne, przyczyniając wrogowi ciężkie straty; podobnym niepowodzeniem zakończył się w ciągu nocy przeprowadzone liczne

ataki nieprzyjacielskie przeciwko rowom naszym na południe od folwarku La Bovelle i na południowy zachód od Ailles.

Naszym oddziałom czołowym powiodła się napaść zniemacka wykonana na nieprzyjacielski posterunek polny w okolicy folwarku Mennejean na południe od drogi Laon — Soisson.

W zachodniej Szampanji wczoraj rano odrzucony został ponowny atak francuski na Mont Cornillet.

Na lewym brzegu Mozy wzmógł się ku wieczorowi ogień artylerji do silnego napięcia. W nocy wykonany został silny atak francuski u wzdłuż 804, oraz na stokach zachodnich Mort Homme. Nieprzyjaciela odrzucono; w niektórych częściach rowów walki toczą się jeszcze.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks Albrechta Wirtemberskiego.

Za wyjątkiem ożywiałej się chwilami działalności ogniowej na równinach Lotaryngji, oraz pomyślnych starć na przedpolach w okolicy kanału reńsko-rodafńskiego nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

W nocy z 6 na 7 b. m., oprócz rzucania bomb w pobliżu frontu, miały też miejsce nieprzyjacielskie ataki napowietrzne na tereny niemieckie.

Lotnicy nieprzyjacielscy zrzucili zgorą 100 bomb na okręg przemysłowy westfalski, na Trewir i okolice, oraz na Mannheim, Ludwigshafen i Rodalben. Szkód wojskowych nie było żadnych. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich wpadł w nasze ręce.

Nad ranem dnia 7 b. m. jedna z naszych eskadr napowietrznych zaatakowała Londyn. Około godz. 11 rano obficie obrzucono bombami doki okrętowe, port, oraz śpiżnice nad Tamizą. Stwierdzono wzniesienie płomieni od naszych bomb, oraz eksplozje. Jeden z samolotów angielskich, które się wzniosły w celach przeprowadzenia obrony, zestrzelony został przez nas ponad Londynem. Również i na Margate na wschodnim wybrzeżu Anglii lotnicy nasi rzucili bomby.

Samoloty nasze wszystkie powróciły z powrotem, za wyjątkiem jednego, który był zmuszony opaść nad morzem, przyczem nasze siły morskie nie była w stanie go uratować.

W walkach powietrznych na froncie nieprzyjacieli utracił w dniu wczorajszym 8 samolotów pod działaniem ognia naszych dział obronnych. Jeden z tych samolotów nieprzyjacielskich zestrzelony został przez porucznika Wolffa, który w ten sposób odniósł 83 zwycięstwa.

Wschodnia widownia wojny

Na polu bitwy pomiędzy Strypą a Złotą Lipą rosjanie nie byli w stanie ponowić swych ataków po bezużytecznych ofiarach dni poprzednich.

Dziś nad ranem zahamował się atak nieprzyjacielski pod Zborowem, wykonany bez uprzedniego przygotowania artyleryjskiego, przyczyniając wrogowi znaczne straty.

Pod Stanisławowem walki staczone wczoraj i dziś nad ranem. Pułki austriacko-węgierskie odrzuciły tam w walkach z bliska kilka dywizji rosyjskich, których fale atakujące, przeczczone naszym miążdżącym ogniem dotarły aż do stanowisk austriackich. Również pod Hutą w górnej dolinie Bystrzycy Sołotwińskiej odrzucony został atak rosyjski.

Na froncie innych armji frontu wschodniego działalność bojowa utrzymywała się w rozmiarach normalnych.

Front macedoński.

Sytuacja bez zmiany.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (Urzędowo). — 7 go lipca.

Wschodnia widownia wojny

W wielu punktach frontu karpackiego odżył wczoraj znacznie ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

W okolicy Dorny Watry, Kirlibaby i w okolicy Ludowej, następnie po obydwóch stronach wawozu Jablonica dochodzi on chwilami do ogromnej gwałtowności. Nasza artylerja odpowiadała skutecznie silnym ogniem niszczącym. Pod Kirlibabą nieprzyjacieli opuszczali grupami swe okopy.

Odparto oddziały wywiadowcze przeciwnika, które w wielu punktach usiłowały posunąć się naprzód.

Pod Stanisławowem, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim poprowadzili rosjanie wiele silnych, ale bezskutecznych ataków. Główne natarcie odpart dzielny i wytrzymały węgierski pułk piechoty Nr 65.

Również w tych samych godzinach rozchwiałały się ataki rosyjskie pod Hutą i Sołotwiną.

W okolicy Brzeżan doszło wczoraj tylko do jednego krótkiego natarcia, które zostało odparte. Jak skuteczną była obrona walczących tutaj wojsk niemieckich i osmańskich, dzięki dzielnemu współdziałaniu w ciągu dni poprzednich pułków piechoty honwedów Nr 308, 309 i 310 wskazują zwłoki około 13.000 poległych nieprzyjacieli na przedpolu.

Na nieuzasadnionej podstawie przerachowania ich ograniczonego sukcesu wypadkowego, odniesionego w dniu 2 lipca, rosjanie mieli wczoraj nadzieję, iż uda się im sprowadzić decyzję za pomocą natarcia masowego na południowym-zachodzie od Zborowa.

Po zgromadzeniu korpusu gwardji, innych nowych sił i silnych mas kawalerji rzucili rosjanie na froncie o szerokości 16 km. do ponownych ataków 9 do 10 dywizji, częściowo w 15 szeregach.

O bohaterskie zachowanie się pułków niemieckich zahamowały się wszystkie, po wielogodzinnym ogniu przygotowawczym, prowadzone od wczesnego rana aż do południa szturmowe masowe, bez żadnego wyniku i wśród krwawych strat. Dzielnemu pułkowi piechoty nr. 28 i współdziałającej z nim c. i k. artylerji przypada zaszczytny udział w wielkim sukcesie wczorajszego dnia. Rozstrzelano wiele samochodów pancernych, które usiłowały atakować.

W godzinach południowych siła zaczepna przeciwnika była do tego stopnia wyczerpana, iż musiał on uchodzić, będąc ściganym ogniem karabinów maszynowych i oddziałem strzelców.

Zgromadzona kawalerja nieprzyjacielska w celu wykonania zamierzonego pościgu, rozproszona została za pomocą ognia. Straty nieprzyjaciela są niestychanie ciężkie, zaś nasze trzymają się w granicach umiarkowanych.

Podjęty około godz. 8-ej wieczorem na południowym zachodzie od Zborowa ponowny atak rosyjski zakończył się podobnym niepowodzeniem, jak i wszystkie poprzednie.

Pod Batkowem — Zwyżnym rozchwiałało się wiele ataków, poprowadzonych na wojska austriacko-węgierskie.

W najdzielniejszej obronie i w zwyciężonych walkach na bagnety pułk piechoty cesarza i króla Karola nr. 19 z Győr i Szombat — helgijski pułk piechoty nr. 88 odrzuciły nieprzyjaciela w całości.

Także i tutaj artylerje austriacko-węgierska i niemiecka współdziałały znakomicie i wraz z piechotą zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Włoska widownia wojny.

Prócz wzmożonej działalności patroli w okręgu Forno, niema nic do doniesienia.

Południowo-wschodnia widownia wojny

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Sześć sztabu generalnego

Wieści z Rosji

Rozłam wśród socjalistów rosyjskich.

„Gazeta Polska“ donosi: Frakcja „mieższewików“ rosyjskiej socjalnej demokracji podzieliła się na dwie niezależne od siebie grupy: międzynarodowców i obrońców.

Obecnie socjalna demokracja rosyjska dzieli się na cztery frakcje: 1) „bolszewiki“ (przywódcy: Lenin, Zinowiew, Lunczarskij, Trocki), 2) „mieższewiki-międzynarodowcy“ (Martow i Suchanow), 3) „mieższewiki-obrońcy“ (Dun i Potriesow), 4) frakcja „Jedinstwa“ (Plechancow i Dejcz).

Konstytuanta rosyjska.

Moskiewska „Gazeta Polska“. Komisja przygotowawcza do konstytuanty uchwaliła wprowadzić zasadę proporcjonalnych wyborów.

Postanowiono, aby cenzus czynnego i biernego prawa wyborczego oznaczyć na lat 18.

Sytuacja poza frontem.

„Dziennik Kijowski“ z 26 maja donosi: Ministerjum spraw wewnętrznych zakomunikowało gubernalnemu komisarzowi miłskiemu, że specjalna narada do spraw wygnańców ostrzega przed gromadnym i beładnym napływem spragnionej powrotu do kraju ludności do niedalekich od frontu miejscowości, ze względu na to, że jak władze rosyjskie zaznaczają, brak tam mieszkani i żywności i najniebezpieczniejszych rzeczy i zachodzi obawa, żeby nie wybuchły wśród samych wygnańców i mieszkańców miejscowych epidemie, któreby mogły udzielić się wojsku.

Ze względów powyższych wzmiankowane powyżej władze wydały rozporządzenie, aby koleje nie przewoziły wygnańców do okolic, znajdujących się w obrębie działań wojennych.

Telegramy.

Kardynał Mercier a gubernator Belgji.

BERLIN. — Biuro Wolffa donosi: Dzienniki holenderskie ogłosiły list kardynała Merciera z dnia 6-go m. m. do gubernatora generalnego Belgji. Kardynał powołuje się w długich wywodach na prawo międzynarodowe i omawia położenie urzędników belgijskich, którzy oparli się podziałowi administracyjnemu. Odpowiedź generał-gubernatora, brzmi:

W Brukseli, dnia 18-go czerwca 1917 roku. Wasza Eminencja wystosowała pod dnim 6-ym b. m. pismo do mnie, w którym posunął się tak daleko, iż powołując się na prawo międzynarodowe, czynisz mi uwagi z powodu moich czynności urzędowych. Odpowiadam uprzejmie, że nie chcę wdawać się z nim w tego rodzaju dyskusję. Jak mój poprzednik, tak i ja gotów będę liczyć się w sprawach kościelnych z życzeniami episkopatu, wystosowanemi do mnie, o ile to będzie możliwe. Za to żądam stanowczo, aby członkowie stanu duchownego ograniczali się ściśle do pełnienia swych obowiązków religijnych. Raczmy Wasza Eminencja przyjąć wyrazy mego szczególnego poważania. Baron Falkenhausem, generał-pułkownik.

Ważne narady w Wiedniu.

WIEDEN, 8-go lipca. — Prezes ministrów zaprosił do siebie poszczególne przywódców stronnictw. Podobno idzie o ustalenie programu pracy na pozostały okres parlamentarny; z niezwyklej jednak formy tych obrad wyprowadzony jest wniosek, że chodzi tutaj o rzeczy daleko ważniejsze. W kuluarach parlamentu panuje domniemanie, że narady pozostają w związku z utworzeniem gabinetu w formie ostatecznej. Z innej strony słychać, że omawiany był projekt utworzenia rady stanu, mającej składać się z przedstawicieli sfer parlamentarnych i mężów nauki i mającej służyć, jako organ dla rozwiązania sprawy narodowościowej w Austrii.

Przywrócenie sądów przysięgłych.

WIEDEN, 8-go lipca.

„Wien r Ztg.“ publikuje rozporządzenie zbiorowe gabinetu, według

którego, stosownie do uchwały Rady państwa, zarządzenia cesarskie, dotyczące chwilowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych, jako też zarządzenia cesarskie, dotyczące chwilowego podporządkowania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu, tracą moc prawną. Rozporządzenie to zyskuje moc obowiązującą z dniem niniejszego ogłoszenia.

BERLIN. Z Wiednia donoszą do „Berliner Tageblattu“:

Izba posłów uchwaliła dziś jednomyślnie odmówić wymaganego uznania rozporządzeniu cesarskiemu, tyczącemu się zawieszenia sądów przysięgłych oraz rozszerzenia władzy sądów wojskowych na osoby cywilne. Wynik głosowania przyjęto ożywionymi oklaskami. Przez głosowanie to uległo po raz pierwszy zniesieniu rozporządzenie cesarskie, wydane na mocy par. 14-go.

Komisja parlamentarna sprawiedliwości przyjęła 7 głosami przeciwko 6, wniosek posła dr. Ofnera, aby aby dopuścić kobiety do sprawowania stanowisk sędziów przysięgłych. Kierownik ministerium sprawiedliwości sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że kobiety rządzą się przez dewszystkiem uczuciem, nie zaś przedmiotowym poglądem na sprawy przed ko niezupełnie nadają się na stanowiska sędziów przysięgłych.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

KRAKOW. Z Wiednia donoszą do „Głosu Narodu“: Na posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła pos. Loewenstein wytknął, że wniosek pos. Banasia, tyczący się sporządzenia statystyki dotaw według narodowości i wyznań, narusza statuty Koła, gdyż był zgłoszony bez zawiadomienia o tem komisji parlamentarnej i jest zwrócony przeciw pewnym wyznaniom i narodowości. Komisja parlamentarna uchwaliła po dyskusji, aby prezes Lazaruski na posiedzeniu Koła złożył oświadczenie, że wniosek ten nie jest wnioskiem Koła, lecz tylko pewnej grupy posłów.

Wieczorem odbyło się ogólne posiedzenie Koła. Z początku obradowano nad wskazówkami, jakie Koło ma dać członkom komisji konstytucyjnej co do ich stanowiska w komisji.

Następnie pos. Rauch, nie czekając na oświadczenie prezesa Lazaruskiego, poruszył sprawę wniosku pos. Banasia i ze swej strony zgłosił wniosek, aby Koło albo samo, albo też przez delegata oświadczyło w pełnej izbie, że się z wnioskiem pos. Banasia nie solidaryzuje. W sprawie tej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zwłaszcza posłowie żydowcy podnosili, że wniosek ten ma wybitne cechy antysemityczne. Sytuacja zmieniła się dopiero, gdy poseł Witos oświadczył, że wniosek posła Banasia jest zupełnie obiektywny i że był postawiony w porozumieniu z partją ludową Klub ludowców solidaryzuje się z nim w zupełności i głosowania za

wnioskiem pos. Raucha uważałby za demonstrację przeciw stronnictwu ludowemu.

Prezes Lazaruski złożył następnie oświadczenie w myśli uchwały komisji parlamentarnej, poczem Koło uchwaliło wniosek pos. Diamanda, że przez przeprowadzenie dyskusji uważa sprawę za załatwioną

Katastrofa górnicza.

HERNE, 8 VII — W szybie Recklinghausen nastąpiła onegdaj około 1 godz. w nocy eksplozja materiałów wybuchowych, przyczem wielu górników utraciło życie, a pewna liczba odniosła mniej lub więcej ciężkie rany.

Akcję ratunkową nader utrudniają powstałe skutkiem wybuchu gazy.

Ponowienia demonstracji.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą:

Miasto nie uspokoiło się pomimo zawezwania wojska. W różnych częściach miasta ponawiają się demonstracje i często dochodzi do starć z patrolującymi żołnierzami.

Policja zastrzeliła podczas pądrowania składów znowu kobietę i dziecko. W nocy ustanowiono u wylotu głównych ulic karabiny maszynowe.

„Telegraaf“, popierający politykę koalicyjną, przyznaje, że nie sam brak żywności wywołał zaburzenia, lecz także przyczyny polityczne wywołały demonstracje, które zamieniły się w formalny bunt.

Inne pisma napadały na wydawców „Telegraafa“, twierdząc, że właśnie „Telegraaf“ przyczynił się przez podburzające artykuły do rozruchów.

BERLIN.—Z Rotterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu“. Dziś w jednej z dzielnic deszło znów do poważnych starć, podczas których jedna osoba zginęła, a 12 osób odniosło rany. Gdy zebrał się tłum demonstrantów, to wystąpiła przeciwko niemu tym razem bez wahania jazda i piechota, strzelając do tłumu.

Ofensywa ogólna.

HAGA, 7-go lipca. — Według informacji z Londynu jednocześnie z teraźniejszą ofensywą rosyjską ma być przedsięwzięta jeszcze w miesiącu bieżącym wielka ofensywa ogólna na wschodnim teatrze wojny, a mianowicie na frontach salonickim i rumuńskim, oraz w Azji Mniejszej.

Przewrót w Chinach.

BERLIN. — Według wiadomości, otrzymanych przez agencję Reutersa, w Nankinie utworzył się już rząd tymczasowy.

Z Pekinu donoszą: pod Langfangiem, na połowie drogi z Pekinu do Tienecynu, wojsko generała Czang-Hsuna zburzyło tor kolejowy. Oddziały wojskowe poselstw europejskich odbudowały tor zniszczony i wznowiły połączenie kolejowe.

Generał Tuan posunął się ku linii kolejowej z Tienecynu do Pokau i stanął z 8 dywizjami wojska o 40 mil ang. na południe od Tienecynu, gotów ruszyć na Pekin

Z ostatniej chwili.

Napad na Anglię.

LONDYN, 7.VII (w). Urzędowo. Ag. Reutersa donosi: Około godz. 9-jej m. 30 przed południem zawiąta się większa liczba latawców nieprzyjacielskich, podzielonych prawdopodobnie na dwie grupy, z których jedna przeleciała nad wyspą Thanot, a druga nad wschodniem wybrzeżem hrabstwa Essex. Po rzuceniu bomb na Thanot, napastnicy ruszyli dalej, w kierunku Londynu, do którego zbliżyli się od północy-wschodu, przelecieli nad miastem obrzucając je bombami.

W napadzie brało udział około 20 statków powietrznych. Artyleria nasza łącznie z lotnikami zaatakowała nieprzyjaciela. Wiadomości o wyniku walki jeszcze niema.

Audjencje u cesarza Wilhelma.

BERLIN, 8.VII (w). Cesarz Wilhelm udzielił dziś kanclerzowi Rzeszy półtoragodzinnego posłuchania.

BERLIN, 8.VII (w). Niemiecka para cesarska wzięła dziś przed południem udział w nabożeństwie w katedrze, poczem cesarz przyjął na audjencji w zamku Bellevue ambasadora bawarskiego hr. Lerchenfelda i wysłuchał raportów kanclerza, szefa gabinetu do spraw cywilnych i szefa sztabu generalnego.

Powrót do kwatery głównej.

BERLIN, 8.7. (w.) Urzędowo. — Gen. marszałek polny v. Hindenburg, wraz z gen. kwatremistrzem Ludendorffem, po audjencji u cesarza, — w sobotę wieczór opuścili stolicę, udając się do kwatery głównej.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 8.7. (w.) Urzędowo. — W okolicy Chemin des Dames, na południowy-wschód od Pargny—Flain, zdobyliśmy nieco terenu i wzięliśmy do niewoli w górę 700 jeńców. Na froncie wschodnim natarli rosianie w okolicy Stanisławowa i zyskali na terenie.

Lotnicy nieprzyjacielscy przedsiębrali w nocy z dn. 6 na 7 lipca liczne wycieczki, celem których było — jak można wywnioskować — zniszczenie zakładów amunicyjnych w Mannheimie i Ludwigshafenie, oraz fabryk w okregu Saary. Rezultaty napadu są jednak równe zeru.

W wymienionych miejscowościach rzucone bomby eksplodowały poza obrębem zakładów. W okolicy Essen, pomimo usilnych poszukiwań, skonstatowano zaledwie dwa wybuchy bomb — na polu; 6 pocisków eksplodowało w odalanej o 40 kilometrów od Essen wiosce, gdzie wyleciało wiele szyb. Z tego wynika, iż lotnicy musieli zbłądzać się i rzucali bomby gdzie popadło.

Pożar browaru.

BERLIN, 8.VII (w.). Z Poznania donoszą do „Lokal Anzeigera“: Wielki browar św. Bernarda w Grodzisku, pod Poznaniem, spłonął doszczętnie d. 6-go b. m

Ze świata.

(Kinematograf a nauka gry na fortepianie. Dawno już, zanim poczęto stosować kinematografy do celów wykładowych, posługiwano się fotografą w celu ułatwienia nauki gry na fortepianie. Wynika z tego, iż również filmy kinematograficzne dadzą się wykonywać w tym samym celu. Podczas, gdy do chwili obecnej we współczesnych szkołach gry fortepianowej posługują się fotografią, przy ob aśnieniach uderzeń palców i ich układu, obecnie filmie powierzone zadanie wskazywania techniki gry. Pierwsze próby tego rodzaju dokonane zostały przez jedną z amerykańskich fabryk film. Próby udały się tak dobrze, iż postanowiono we wszystkich szkołach gry fortepianowej w Stanach Zjednoczonych zaprowadzić kinematograficzną metodę wykładu. Wielka nadzieja pokładana jest w rezultacie, jaki da się osiągnąć za pomocą zdjęć znakomitych muzyków. Niedawno dokonano zdjęć kinematograficznych podczas gry Paderewskiego, oraz znanego skrzyпка niemieckiego, Fr. Kreislera. Na filmach tych można zaobserwować najdrobniejsze szczegóły pracy i położenia palców, a stosownie do powolniejszej spostrzegawczości uczniów odpowiednie miejsca mogą być pokazywane wolniej lub prędzej.

Dnia 10 lipca b. r. o godzinie 5 po poł., odbędzie się w **Sali Koncertowej w Łodzi, Dzielna 18**

nadzwyczajne ogólne zebranie

członków naszego Towarzystwa. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Porządek dzienny:

- 1) Otwarcie zebrania przez przewodniczącego rady.
- 2) Sprawozdanie za lata 1914, 1915 i 1916,
 - a) sprawozdanie komisji rewizyjnej
 - b) zarządu.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917.

Towarzy
Wzajemn. Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

Wyzsza Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej, Piotrkowska 154
Zawiadamia, że przez czas wakacji prowadzone będą wykłady robót ręcznych dla nauczycielek ludowych, ochraniarek i freblanek. Szkoła wydaje patenty z prawem nauczycielki. Zapisy od 2-4.

OSOBA
młoda inteligentna; energiczna, znająca się na gospodarstwie, za życie przyjmie miejsce na wsi lub w mieście, zaraz. Łaskawe oferty pod lit. „M. K.“ w „N. Kurjerze Łódzkim“.

REJENT
Ł. Trojanowski
otworzył kancelarię w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 23. : :

OGŁOSZENIA DROBNE:
Ważne! brzymi wybór nowych, okazjnych stołowa, sypialne, salony, biurka biblioteki szafy otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec za stoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, i niostro front W niedzielę święta magazyn otwarty 1-6 n n
Biedna uczennica z pracowni. przechodząc Zawadzka ulica między 27 a 19 № zgubiła 20 Mk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do redakcji N. K. Ł.

SZKOŁA TECHNICZNA
w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.
Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ich klas szkół średnich, przyroda i geografia, jez. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3-6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Egzamina od 16 lipca do 1 sierpnia. Wszelkich informacji udziela kancelaria między 10-12 godzinami codziennie.

Wpisy
uczniów od 6-14 lat, do konwiktów szkół przygotowawczej i przyw. gimnazjum realnego
K.X. Pijarów
w Krakowie,
od 30 czerwca - 11
do 16 lipca. : : :